Nr. 189. Czwartek 21 sierpnia 1924 roku. Cena numeru 12 groszy. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. — Bedzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 4.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA“, Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2,50

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50

Z przesyłką pocztową: zł. 2.50.

Za granicą 4 zł.

Przyszłe traktaty handlowe.

Sosnowiec, 21 sierpnia.

Polska nie zawarła dotychczas traktatów handlowych z trzema najbliższymi sąsiadami, z którymi łączą ją najbardziej intensywne stosunki handlowe: z Czechosłowacją, z Rosją i z Niemcami. Obecnie mówi się coraz częściej o potrzebie zawarcia traktatu handlowego z Niemcami. Przez pewien czas niemcy byli przekonani, że wywrą silny nacisk polityczny na Polskę, utrudniając stosunki handlowe, wprowadzając nawet urzędowy bojkot wywozu do Polski. Te rachuby zupełnie zawiodły, towary niemieckie przedostawały się częściowo do Polski via Gdańsk czy Rygę lub pod firmą czeską czy austrjacką. Dzisiaj, gdy niemcy zaczną szukać rynków zbytu dla zagrożonego zastojem przemysłu, dążą do pertraktacji polsko-niemieckich w sprawie traktatu. Bydgoska „Deutsche Rundschau“ musiała przyznać w tych dniach, że zawarcie traktatu handlowego jest więcej pożądane dla Niemiec, niż dla Polski, Niemcy więc rozpocząć winny pierwsze kroki. Zjawia się wszakże pytanie, czy Polska ma interes w zawarciu traktatu z niemcami, względnie, jakie są jej atuty w ewentualnych przyszłych układach.

„Trzeba prosto z mostu powiedzieć, — pisze „Deutsche Rundschau“ — Polska ciągnie z panującego obecnie pozatraktatowego stanu jednostronnie wielkie korzyści, chroniąc z powodzeniem krajowy przemysł przed najwięcej wzbudzającą obawy konkurencją niemiecką wskutek braku klauzuli największego uprzywilejowania dla towarów niemieckich, które osiągnąć można tylko przez traktat handlowy, a jednocześnie jej produkty rolnicze i surowce znajdują w wielkich masach dostęp do Niemiec bez opłaty cła“.

W r. 1923 wynosił wywóz z Polski do Niemiec 603.212.000 złotych fr., przywóz z Niemiec do Polski 485.000.000 fr. zł., czyli bilans był dla Polski bardzo korzystny. Przytem znaczną część przywozu stanowiły nie towary niemieckie, lecz tranzyt, który się odbywał za pośrednictwem niemców. Dotychczasowa polityka celna Polski ułatwia konkurencję towarów czeskich i austrjackich na niekorzyść produkcji niemieckiej.

Polska wywozi do Niemiec przedewszystkiem surowce i produkty rolnicze: drzewo, węgiel, żelazo, zboże, mąkę, bydło, drób, skóry, jaja, len, konopie i d. t. i pewną ilość półfabrykatów, głównie metalowych. Niemcy wywożą do Polski wszelkiego rodzaju wytwory przemysłu i pewne półfabrykaty oraz zagraniczne surowce, co do których Niemcy odgrywają rolę pośredników. Ale wysokie stawki celne stanowią przeszkodę w rozwoju eksportu niemieckiego do Polski. W handlu zagranicznym Polski udział Niemiec dochodzi do 60 proc. całego obrotu handlowego.

Otóż dążeniem Niemiec jest uczynienie z Polski kraju wyłącznie rolniczego, będącego odbiorcą dla produkcji przemysłowej rzeszy. Ten program wystąpił jaskrawo w czasie okupacji, taką rolę miała odgrywać Polska, „oparta“ o Niemcy w systemie „Mitteleuropy“. Traktat handlowy miałby, w myśl tych dążeń, zapewnić przemysłowi niemieckiemu hegemonję na rynku polskim, wypierając nietylko produkty czeskie, francuskie i austrjackie, lecz również niszcząc przemysł krajowy, zwłaszcza w b. dzielnicy pruskiej, gdzie bliskość granicy czyli małe koszty przewozowe sprzyjałyby zwycięstwu konkurencji niemieckiej. Niemcy rozumieją przeto, że Polska nie ma powodu kwapić się w zawieraniu traktatu handlowego.

Liczą wszakże na to, że posiadają środki presji na Polskę, które muszą nas do zaspokojenia postulatów niemieckich. Pośpiech w układach, do którego widoczne jest poparcie ze strony przemysłu niemieckiego, byłby szczególnie dla nich pożądany, bowiem właśnie w okresie poinflacyjnym, gdy koszty produkcji u nas są znacznie wyższe, niż za granicą, import niemiecki mógłby przy zawarciu traktatu silnie wzrosnąć i opanować na stałe rynek polski.

Jakiemi środkami presji gospodarczej rozporządzają Niemcy?

W roku 1925 odzyskują niemcy swobodę w kształtowaniu spraw celnych i handlowych, ograniczoną przez traktat wersalski. Kończy się prawo wywożenia do Niemiec bez cła produktów z b. dzielnicy pruskiej, chociaż ten przywilej większego znaczenia nie ujawnił. Natomiast ważniejsze jest wygaśnięcie przywileju wywożenia produktów przemysłowych bez cła do Niemiec z G. Śląska, zagwarantowanego konwencją genewską z r. 1922 na 3 lata. Niemcy próbowały już raz złamać ten przywilej, zmniejszając do połowy kontygent wywożonego węgla śląskiego, co wywołało przesilenie na Górnym Śląsku i skuteczną interwencję rządu polskiego w Berlinie. Z zamknięciem granicy niemieckiej dla węgla i żelaza śląskiego istotnie trzeba się poważnie liczyć, aczkolwiek przemysł niemiecki, leżący po drugiej stronie kordonu, taki zakaz odczułby dotkliwie. Dlatego przeprowadzenie projektowanych kolei, umożliwiających wywóz węgla śląskiego na wschód i północ jest rzeczą pilną i ogromnej wagi. Niemcy wszakże są przekonani, że realizacja tych projektów jest muzyką przyszłości, i że tymczasem konieczność zapewnienia zbytu dla węgla śląskiego zmusi rząd polski do znacznych ustępstw.

Drugim środkiem presji są cła na produkty rolnicze, które wkrótce będą uchwalone w Niemczech w myśl żądań sfer rolniczych. Bez traktatu handlowego Polska może rzekomo stracić najbliższego i najpoważniejszego odbiorcę dla eksportu rolniczego. Niemcy sądzą przeto, że porozumienie można będzie osiągnąć w ten sposób, iż wzamian za pewne ulgi dla przywozu produktów rolniczych dla Niemiec uzyskają ułatwienia dla wywozu do Polski produktów przemysłowych. Przytem przemysł niemiecki eskontuje już sanację finansów komunalnych, przewiduje wielkie pole dla siebie w okresie robót inwestycyjnych: urządzeń elektrycznych, rozszerzenia sieci telefonicznej, kanalizacji, budowy mostów, budowy kolejek elektrycznych, ulepszeń i modernizacji zakładów przemysłowych.

Również chodzić będzie niemcom o zachowanie i wzmocnienie swej roli pośredników w wymianie międzynarodowej. Handel niemiecki nietylko nadal jest pośrednikiem przy imporcie do Polski towarów zamorskich, lecz również pośredniczy w dużym stopniu przy wywozie polskich surowców do innych krajów, wiele surowców polskich nabywanych jest przez kupców niemieckich dla dalszej odsprzedaży na Zachód (np. drzewo, wywożone do Anglji). Dalej Niemcy domagać się będą, aby Polska ułatwiła im tranzyt towarów niemieckich do Rosji, a nawet usiłować będą, aby wywóz z Polski odbywał się za pośrednictwem kupców niemieckich.

Jest rzeczą jasną, że nie leży w interesie przemysłu polskiego, nie mówiąc o względach politycznych, aby Polska, ograniczywszy się do roli kraju tranzytowego, ułatwiała opanowanie rynków rosyjskich przez przemysł niemiecki, najgroźniejszego konkurenta dla eksportu polskiego do Rosji.

Nie należy zamykać oczu na fakt, że sytuacja Polski w ewentualnych rokowaniach w sprawie traktatu nie będzie łatwa i wymagać będzie dużej umiejętności. Nie trzeba dać się steroryzować, lecz należy być przygotowanym nawet na walkę ekonomiczną w razie rozbicia rokowań, zapewniwszy sobie rynki zbytu w innych państwach. Nie wolno bowiem dla uniknięcia trudności przejściowych poświęcać przyszłości gospodarczej i niezależności. Posługiwanie się pośrednictwem niemieckiem w handlu zagranicznym jest zjawiskiem anormalnem, świadczącem o niedostatecznej organizacji naszego handlu. Trzeba również podjąć wysiłki w kierunku wyzwolenia się z pod zależności gospodarczej od Niemiec. Aczkolwiek państwa bezpośrednio z sobą sąsiadujące mają z reguły bardzo ożywioną wymianę handlową, jednakże cyfra 60 proc. całego polskiego obrotu handlu zagranicznego, przypadająca na Niemcy, jest zjawiskiem bardzo niepożądanem, dającem możność niemcom wywierania niebezpiecznej presji na Polskę.

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Wpływy podatków pośrednich, będących najlepszym wskaźnikiem tętna życia gospodarczego znowu wzrastają, co stanowi jeden z objawów stopniowego zmniejszania się przesilenia. W pierwszej dekadzie sierpnia podatki pośrednie dały skarbowi 6,2 milionów złotych, w pierwszej dekadzie lipca tylko 5,5 milj. Zmniejszyły się jedynie wpływy podatkowe od węgla, wzrosły natomiast od cukru, spirytusu i oleju skalnego.

— Socjalistyczne związki zawodowe złożyły komisarzowi litewskiemu w Kłajpedzie Budrysowi memorjał, w którym żądają natychmiastowego wprowadzenia w życie autonomji kłajpedzkiej, przeprowadzenia wyborów do sejmu i rozmaitych ułatwień gospodarczych i społecznych, żądając, aby Litwa raz nareszcie skończyła z polityką represji w Kłajpedzie.

— Według wiadomości z Madras (Indje) wybuchły w prowincji Haiderabad zbrojne rozruchy przeciwko policji angielskiej. W walkach zginęło i zostało ranionych około 200 osób. Komendant policji został zabity, a jeneralny dyrektor policji poważnie raniony. Przeciwko powstańcom wysłano wojsko.

— Na cmentarzu w Briano nastąpiło urzędowe stwierdzenie tożsamości zwłok Matteottiego przez jego dwóch szwagrów i trzech socjalistycznych posłów, którzy też podpisali odpowiednie protokóły. Zwłoki Matteottiego są zniekształcone.

— Prezydent ministrów Nowej Zelandji oświadczył w parlamencie, że umowa sowiecko-angielska sprzeciwia się linji politycznej Anglji ustalonej podczas ostatniej konferencji premjerów dominjów angielskich.

Podobne oświadczenie zgłosił austrjacki prezydent ministrów w parlamencie w Melbourne dodając, że układ wiążący Anglję i Rosję, nie ma zastosowania do Australji.

— Prasa donosi o wypadku, jakiemu ulegli przedstawiciele rządu wirtemberskiego podczas przejażdżki łodzią motorową w okolicy Langenargen, na skutek przepełnienia łodzi. Z jednej strony złamała się barjera pomostu, przyczem około 10 osób wpadło do wody. Między innymi b. prezydent, obecny minister spraw wewnętrznych, radca ministerstwa Lingder. Pierwszych dwóch uratowano, Lingder utonął.

— Na odbytym zjeździe socjalistów w Berlinie stwierdzono, że stronnictwo to utraciło w ostatnim czasie wielką liczbę członków.

— Strajk robotników portowych w Gdańsku trwa. Ze strony senatu gdańskiego utworzono komisję, która ma na celu pośredniczenie między robotnikami portowymi a związkiem pracodawców.

Morderca rodziny carskiej posłem sowietów w Warszawie.

W związku z wiadomością o odwołaniu posła sowieckiego Obolenskiego a mianowaniu na jego miejsce byłego przewodniczącego komisji reewakuacyjnej Wojkowa, niektóre dzienniki występują przeciwko tej kandydaturze i wzywają rząd, aby odmówił Wojkowowiwsego agrement.

Socjalistyczny „Robotnik" podaje interesujące szczegóły z życiorysu Wojkowa. Piotr Zygmunt Adam, syn Łazarza, Wojkow liczy lat 34. W Genewie był mienszewikiem, a przewieziony wraz z Leninem i Trockim w r. 1917, staje się szybko bolszewikiem i rozpoczyna świetną karjerę komunistyczną.

Na początku mianowany został prezesem Gubispołkom w Jekaterynburgu, gzie podpisał wyrok śmierci na cara Mikołaja i jego rodzinę oraz osobiście wymordował rodzinę carską w piwnicach domu, w którym była więziona.

Zyskawszy zaufanie rządu sowietów, Wojkow został przeniesiony do Moskwy na stanowisko członka kolegium zarządu lasów północnych. W r. 1921 rząd sowietów niezadowolony z działalności prezesa delegacji sowieckiej do mieszanej polsko-sowieckiej komisji rewindykacyjnej, mianował prezesem Wojkowa, któremu równocześnie polecił zdezawuowanie wszystkich zobowiązań, przyjętych przez jego poprzedników. Wojkow z polecenia tego wywiązał się świetnie i w zakresie sabotowania prac komisji doszedł do mistrzostwa.

Zaznaczył się przedewszystkiem dawaniem nam „kosztowności", zawierających fałszywe kamienie, następnie zaś ukrył do dnia dzisiejszego część arrasów jagiellońskich, a równocześnie dawał uroczyste deklaracje, że zaginęły, oddawał je jednak w miarę dostarczania przez naszą delegację dowodów, gdzie w danym momencie arrasy ukryte. Oddał nam 4 „zagubione" arrasy za papiery Lenina, ofiarowane przez Polskę wspaniałomyślnie sowietom, oraz zaznaczył, że jeżeli znajdzie się reszta papierów, wówczas znajdą się i arrasy.

Wojkow ożeniony jest z żydówką z białostockich sfer magnatów przemysłowych. W roku ubiegłym rząd sowiecki mianował go swoim posłem w Kanadzie, wskutek jednak protestu części prasy europejskiej i amerykańskiej z powodu jego udziału w zabójstwie cara, nie otrzymał agrement rządu kanadyjskiego.

Pismo angielskie o Polsce.

„The Economist" poświęca artykuł finansowej rekonstrukcji Polski. Pismo stwierdza, że utyskiwania na wysokie opodatkowanie są przesadzone. Najważniejszem zadaniem rządu w obecnej chwili jest obniżenie kosztów produkcji i zredukowanie rozbieżności między cenami hurtowemi i detalicznemi. Kryzys przemysłowy osiągnął najwyższe stadjum, jesienią można oczekiwać poprawy. Obniżenie cel, jakie w stosunku do kilku artykułów zostało dokonane jest koniecznością ze względu na obniżenie kosztów utrzymania i wzmożenie zdolności konkurencyjnej przemysłu polskiego. Obniżenie ceł może być przeprowadzone bez zmniejszenia się wpływów państwowych.

P. Piłsudski całuje rabina.

„Moment" (192) podaje następujący opis pobytu Piłsudskiego w Ostrogu:

W Ostrogu na wołyniu, dokąd przybył p. Piłsudski, powitała go delegacja, na której czele stali burmistrz i Abe Kac. Podała mu ona chleb i sól, oraz złoty klucz miasta.

Następnie p. Piłsudski wyraził życzenie odwiedzenia bóżnicy.

Żydowscy skauci utworzyli wartę wołając po żydowsku „Hakszew", na co on im „salutował".

Następnie dwaj rabini z rodałami mojżeszowemi wzięli pana Piłsudskiego pod baldachim i wprowadzili go do bóżnicy.

„Było to piękne widowisko" — świadczy żargonówka.

„W bóżnicy śpiewano różne pieśni na cześć p. Piłsudskiego. Rabin Guberman i p. Weisyluz przemawiał po żydowsku. Rabin też błogosławił p. Piłsudskiego.

Jednakże koniec wieńczy dzieło. Czytamy bowiem dalej, że p. Piłsudski: „całuje rękę rabina" (!) i dziękuje wsz...im za piękne przyjęcie".

Zdemaskowanie „głodówek" więziennych.

Będzin, 21 sierpnia.

Przed paru dniami przez administrację więzienia w Będzinie przejęty został list t. zw. w gwarze więziennej „gryps", którego dosłowną treść z zachowaniem znaków pisarskich oraz podkreśleń, uczynionych przez autora przytaczamy:

„...Szanowni Towarzysze, prosimy o wasze zdanie co do głodówki. Ze swej strony chcielibyśmy aby to, tutaj u nas w proletarjackim zagłębiu odbiło się pośród nas echem, to ułatwi nam akcję, bo będą chcieć prędzej zlikwidować i z drugiej strony wzbudzi nowe sympatje w zagłębiu dla więzni i zwiększy ofiarność moralną i materjalną. Wreszcie w momencie zaostrzającej się walki na świecie to też będzie oliwą do ognia. O cóż chodzi? Chodzi o to, abyśmy ustalili termin (np. przez was wyznaczony) głodówki, a wy wydacie krótką odezwę. Albo jeśli to nie, to mo... że teraz w związku ze strejkiem będziecie wydawać odezwę — to w niej napisalibyście o głodówce, oczywiście powiadamiając nas kiedy mamy rozpocząć. Uważamy, że to w Zagłębiu zrobiłoby swoje, bo jeszcze tego nie było (35 głodujących?) Odpowiedź na to dajcie natychmiast po rozważeniu. Zaznaczamy, żebyście to prędko załatwili — bo na spacer już nie wychodzimy. Zaznaczyć należy, że tak ostro się wzięli dlatego bo urządziliśmy obchód przeciwko wojnie. Nasamprzód przez 4 dni referaty, a w 5-ty obchód z czerwonym znaczkiem — przy schodzeniu ze spaceru wzniesiono okrzyk precz ze zbrodniarzami wojen, imperjalizmem. Na górze śpiew i wystawiono dwa sztandary (referaty 1) robota kapitalizmu, 2) imperjalizm przyczyną wojen, 3) rok 1918 i rola PPS, 4) Nowa wojna... z tego prosimy zrobić korespondencję do Głosu K.")."

Z powyższego listu widać, że więźniom nie chodzi o ulgę w ich losie, gdyż nikt bezstronny, kto sprawdzał stan więziennictwa w Polsce, nie może zarzucić złego obchodzenia się z więźniami. Więźniowie komunistyczni, inspirowani z zewnątrz, pragną prowadzić agitację i robotę polityczną i w więzieniach.

Zasługującym na uwagę jest fakt, że więźniowie, dowiedziawszy się o przejęciu listu, delegowali do naczelnika więzienia jednego z więźniów, który przyznając się do autorstwa, prosił, aby z listu tego nie robić użytku, gdyż to ich skompromituje.

Wprowadzenie przymusowego powszechnego nauczania dzieci.

Czeladź, 20 sierpnia.

Stosownie do ustawy sejmowej z dnia 7 lutego 1919 roku rada miejska m. Czeladzi postanowiła od 1-go września 1924 r. na terytorjum miasta wprowadzić przymusowe, powszechne nauczanie dzieci od lat 7 do 14.

Kto bez uzasadnionych i niczem nieusprawiedliwionych przyczyn nie posyła dziecka do szkoły, podlega karze (§ 41 dekretu) za 1 dzień 50 gr., za dwa dni 60 gr., za 3 dni 70 gr., za 4 dni 80 gr., za 5 dni 90 gr., za 6 dni 1 zł. i za każdy następny dzień po 1 zł.

W razie nieściągalności ojciec, matka, względnie opiekun karany zostaje aresztem za nieposyłanie dziecka od 1 do 3 dni aresztem 1 dzień, za nieposyłanie od 3 do 6 dni aresztem 2 dni, jeżeli więcej niż 6 dni aresztem 3 dni.

Kary, przewidziane wyżej, za nieuczęszczanie dzieci wymierza dozór szkolny m. Czeladzi. Wykonanie orzeczeń karnych należeć będzie do magistratu i policji państwowej.

Nałożone grzywny należy wpłacać do kasy miejskiej, która będzie wydawać pokwitowania i prowadzić wykaz pobranych grzywien. Zebrane tym sposobem pieniądze mają być użyte na rzecz niezamożnych uczniów danych szkół powszechnych, stosownie do uznania dozoru szkolnego (§ 45 dekretu).

Równocześnie należy podkreślić, że rada miejska wniosek powyższy uchwaliła przez aklamację, bez sprzeciwu.

Kronika.

Kalendarzyk.

21 Czwartek

Dziś Joanny Bremiot.
Jutro Tymoteusza m.
Wsch. słońca 4.16
Zach. „ 7.38

Konferencja w radzie zjazdu. Wczoraj odbyła się konferencja przedstawicieli przemysłowców z delegatami robotników przemysłu górniczego. Ze strony przemysłowców wysunięto propozycję obniżenia płac za sierpień o 10 proc. Delegaci robotników oświadczyli, że muszą się w tej sprawie porozumieć ze swoimi mocodawcami. Następna konferencja odbędzie się po ustaleniu stanowiska robotników wobec propozycji przedstawicieli przemysłowców.

Losy umysłowo chorego. Na skutek umieszczonej w „Iskrze" notatki p. t. „Mente captus de facto, dr. fil. i praw in. spe.", Edward Faściszewski, został przez III komisarjat p. p. w Będzinie aresztowany za uprawianie oszustwa zapomocą żebraniny, t. j. zbieranie składek według list na mające być przez niego wygłaszane odczyty na tle socjologicznem, a politycznie bezpartyjnem. Okazało się jednak, że faktycznie F. jest chory na umyśle, nie może przedłożyć żadnych dowodów, stwierdzających jego honorowe doktoraty i stosownie do polecenia p. starosty został on odtransportowany do miejsca stałej przynależności do Kołomyi.

Odczyty p. Jaxy-Chamca solą w oku. Do policji sosnowieckiej zgłosiła się wczoraj delegacja, złożona z kilku obywateli żydów, którzy ... imieniu gminy żydowskiej pro... o zabronienie p. Chamcowi urządzenia odczytów w Sosnowcu. Delegację odesłano do starostwa, gdzie prośbie jej odmówiono.

Delegacja posunęła się tak daleko, że wspominała niedwuznacznie o rozruchach, które mogą wybuchnąć, jeżeli p. Jaxa-Chamiec wygłosi swoje odczyty.

Wymarsz na ćwiczenia letnie. Onegdaj z Będzina wymaszerował na ćwiczenia letnie 23 pułk artylerji, oraz drugi batalion 11 pułku piechoty. Postawa żołnierza i organizacja wymarszu były istotnie wzorowe.

Kto się stara o paszport ulgowy? W ostatnich dniach wśród 20 podań do władz w Sosnowcu o paszporty ulgowe zagranicę było tylko jedno podanie chrześcjanina, reszta petentów to sami żydzi i to wcale nie biedni.

Gumy polskie. W Wolbromiu powstała fabryka wyrobów gumowych p. f. „Wolbrom". Jest to przemysł dotychczas w Polsce nie znany, a wskutek uruchomienia tej pierwszej na terenach polskich fabryki, uniezależni nas od zagranicy, dając pracę siłom tutejszym.

Fabryka „Wolbrom" wyrabia gumę wszelkiego rodzaju, a więc, do powozów, do samochodów, do uszczelniania i t. d. i t. d. Dzięki temu, wyprze ona konkurencję zagraniczną w tej rozległej dziedzinie przemysłu.

Z sądu. Wczoraj sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał między innemi sprawę Chila Stołka, sklepikarza z Miechowa. Stołek oskarżony był o to, że przed kilku laty w sklepie swoim posiadał nielegalnie 154 gramy sacharyny. Sąd skazał oskarżonego na 3 dni aresztu i zapłacenie kosztów sądowych.

Czyje dziecko? W tych dniach we wsi ...sary, gm. Łagisza znaleziono dziecko płci męskiej, liczące nie więcej nad 2 miesiące. Policja wszczęła śledztwo, celem odszukania matki.

Bijatyka. Policja sosnowiecka spisała protokół na Romana i Stanisława Bartlów, zam. na Środuli w sprawie pobicia Jana i Antoniego Swobodów, na których także spisano protokół, gdyż pobili Józefa Bartla.

Nadesłane.

(Za dział ten redakcja nie odpowiada).

Szanowny Panie Redaktorze!

Od pewnego czasu stałem się objektem szykan urzędnika sejmiku p. Cz. Szt., który przez rozsiewanie ujemnych uwag o mojem zdrowiu, podrywa zaufanie do firmy, w której pracuję.

Ponieważ szykany owe powtarzały się kilkakrotnie, zdenerwowany znieważyłem czynnie pana Szt.

Jednocześnie skierowałem sprawę do sądu o oszczerstwo i szkalowanie mnie.

Proszę uprzejmie o umieszczenie tych paru słów wyjaśnienia aby położyć kres krążącym wersjom, przedstawiającym fałszywie powyższą sprawę.

Z poważaniem
Juljan Maszczyński.

Będzin, 19 sierpnia 1924 r.

Ze Śląska.

Coraz gorzej. Na licznych kopalniach pracę podjęto tylko częściowo. Wielu robotników nie przyjęto z powrotem do pracy. Dyrekcja kopalni „Emy" wypowiedziała pracę 2,200 robotnikom Według informacji podanych przez „Goniec Śl.", ogółem 25 tys. robotników wypowiedziano pracę. Nadmienić wypada jeszcze że większość kopalni tylko przez trzy dni w tygodniu jest czynną. Położenie w hutnictwie natomiast przedstawia się nieco lepiej.

Akcja na rzecz bezrobotnych. Celem rozpoczęcia akcji pomocniczej na rzecz bezrobotnych administrator apostolski ks. dr. Hlond zaprosił na wspólną naradę szereg wybitnych osobistości, m. in. wojewodę d-ra Bilskiego, marszałka sejmu śląskiego, p. Wolnego i kilku posłów i przywódców robotniczych. Utworzył się narazie komitet honorowy pod przewodnictwem administratora apost., wojewody i marszałka sejmu. Niebawem rozpoczną się prace nad ujednoliceniem akcji pomocniczej.

We wszystkich miejscowościach, w których są liczni bezrobotni, mają być utworzone kuchnie, w których potrzebujący otrzymywać będą pożywienie darmo. Komitet zajmie się także zbieraniem wzgl. zakupem odzieży zimowej dla najwięcej potrzebujących. W tym celu zostaną zorganizowane zbiórki pieniężne i w naturaljach na rzecz bezrobotnych.

Znowu zamach dynamitowy. Pod drzwi mieszkania Jana Badury w Szopienicach nieznani sprawcy podłożyli bombę i spowodowali wybuch, poczem umknęli w kierunku Giszowca. Szkody wyrządzone nie są wielkie.

Za bigamję zasądzony został na 1 rok więzienia przez sąd w Rybniku robotnik Józef Staniewski z Poznania, który mając żonę i siedmioro dzieci, przybył do Rybnika i tutaj dwa razy się żenił. Ponieważ jego „najnowsza" jego żona wiedziała o jego dawniejszych małżeństwach, otrzymała również pół roku więzienia.

Zasądzenie mordercy. W r. z. zamordował w klasztorze w Nysie 36-letni ogrodnik Alojzy Lipka swego towarzysza pracy 19-letniego Franciszka Karwota. Karwot napisał list do rodziny, a nie mając znaczków pocztowych, począł szukać ich w kufrze swego starszego towarzysza, ten jednak, zajęty właśnie wbijaniem gwoździa do ściany przy pomocy toporka, oburzony postępowaniem młodszego kolegi, uderzył go siekierą w głowę, zabijając na miejscu. Przerażony swym czynem wsunął trupa pod łóżko, następnie zmył krew z podłogi i zamknąwszy pokój, rzucił się do ucieczki. Przewędrował całe Niemcy, chcąc się przedostać do Francji, gdzie go jednak dla braku paszportu nie wpuszczono. Udał się więc przez Poznań do krewnych swych w Niedobczycach na Śląsku, lecz trapiony wyrzutami sumienia, niebawem dobrowolnie zgłosił się do policji w Rybniku. Prokurator wniósł o karę śmierci, na mocy werdyktu ławy przysięgłych jednak skazano go na 8 lat ciężkiego więzienia z zaliczeniem więzienia śledczego i 5 lat utraty praw obywatelskich.

Z kraju.

Jarosław. W Jarosławiu zdarzył się tragiczny wypadek. W koszarach wojskowych 24 p. art. polnej, gdy przy podnoszeniu na maszt sztandaru na znak „Święta Żołnierskiego", miano oddać trzy honorowe strzały armatnie, dla braku gotowych ślepych patronów, rusznikarz Zając zrobił naboje ze starych łusek.

Strzał pierwszy powiódł się. dla drugiego strzału nie dał się wsadzić nabój w lufę, przeto rusznikarz łuskę trochę opiłował a gdy i to nie pomogło, uderzył młotkiem w dno łuski. W tej chwili nastąpił wybuch, a odłamki łuski zabiły na miejscu porucznika Ambrozika, ciężko zraniły porucznika Machnowskiego, urwały rękę rusznikarzowi i zraniły ogniomistrza Friczego.

Bełżec. Onegdaj idący pociąg osobowy ze Lwowa do Warszawy pod Bełżcem najechał na petardę. podrzuconą na szyny przez zbrodniczą rękę.

Wybuch maszyny pociskowej nie wyrządził szkody.

Za ludźmi, którzy w momencie wybuchu szybko się oddalili urządzono natychmiast pościg.

Władze bezpieczeństwa prowadzą dochodzenie. Przypuszczalnie ma się tu do czynienia z próbą sabotażu, organizowanego za pieniądze sowieckie.

Wilno. Na stacji Poronna Góra spłonął doszczętnie tartak kolejowy. Pastwą płomieni padły maszyny tartaku, wszelkie urządzenia techniczne i około 1000 metrów sześc. drzewa, kilkaset sztuk progów itd. Dotychczasowe dochodzenia wskazują na podpalenie.

Warszawa. Administrator i magazynier elektrowni p. A. Kossakowski, obchodząc grzędy kapusty w swoim ogródku, zauważył między zielenią błyszczący przedmiot. Zaciekawiony — podszedł tam. podniósł ten przedmiot, który się okazał bombą, ułożoną w odległości pięciu kroków od głównego komina elektrowni, połączonego kanałem dymowym z głównym budynkiem kotłów.

Zawiadomiona o powyższem policja wszczęła energiczne śledztwo.

Siedlce. Do komisarjatu policji w Siedlcach zjawiła się niejaka Mikołajczukowa, żona znanego w okolicy koniokrada, wypuszczonego niedawno z więzienia, gdzie odsiadywał karę za napad rabunkowy. Mikołajczukowa zameldowała policji, że mąż jej Stefan grozi jej śmiercią z powodu niesnasek i ciągłych nieporozumień na tle rozwodu, którego żąda Mikołajczuk. Policja przyjęła i zaprotokółowała oświadczenie Mikołajczukowej, lecz oczywiście wobec braku istotnych czynów nie była w możności reagować.

Mikołajczukowa wróciła do domu, gdzie zastała swego męża i ojca kłócących się. Mąż stawał się z każdą chwilą więcej rozwścieczony, wo[r]ost szalał, wreszcie około godz. 4 i pół nad ranem zaczął strzelać z rewolweru raniąc śmiertelnie swego teścia i żonę, poczem rozszalały Mikołajczuk strzelił do siebie raniąc się również śmiertelnie. Na odgłos strzałów przybyli sąsiedzi Mikołajczuków i oczom ich przedstawił się groźny i wstrząsający widok 3 ciał leżących na ziemi i broczących w kałużach krwi. Przybyła na miejsce tragicznego wypadku policja przedewszystkiem zajęła się przewiezieniem śmiertelnie rannych do szpitala, gdzie stwierdzono b. niebezpieczny stan wszystkich trojga i rozpoczęła dochodzenie w tej tragicznej sprawie.

Kącik humorystyczny.

Dryndziarz i reporter.

Dorożkarz wiózł reportera, zawadził o latarnię i wysypał gościa w błoto.

— Co ty, ośle, robisz? woła reporter.

— Artykuł do kroniki, proszę łaski pana redaktora.

Mądry stróż.

— Chodziłeś Mateuszu z kwitkiem do tego lokatora z oficyny?

— Chodziłem proszę łaski pana gospodarza, ale przez kwitku.

— A to dlaczego?

— Bo on ma taką naturę, że nie płaci, to po co mu tam te kwity nosić.

Ostrożny myśliwy.

— Patrz pan, pod miedzą siedzi zając. Strzelaj pan prędzej!

— E lepiej dam spokój, bo jak wystrzelę, to zając ucieknie.

Fragment z idylli.

„Przyciągnął jej złotą główkę do siebie i ca owa namiętnie różane usteczka i płonącą twarzyczkę. Nagle wyrwała mu się i patrząc figlarnie w jego oczy, zapytała:

— Stasiu, wszak golisz się sam?

— Tak, odpowiedział zdziwiony.

— Wiesz, zgadłam to odrazu. Tak drapiesz brodą, jak nikt.. jak nigdy — poprawiła się, ale już idylla prysła bezpowrotnie.

Filozof.

Pan X do p. Y.:

— Dzisiejszy wieczór spędzisz w domu?

— Nie. Jestem zaproszony na obiad Iksińskich.

— Ależ bywasz u całego świata!

— Cóż robić! Trzeba przecież z ludźmi jeść i pić, bo nie wiadomo, czy ich się nie będzie kiedykolwiek potrzebowało.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Rozporządzenia ministerjum skarbu.

Warszawa, 20 sierpnia.

(Tel. wł.). Ministerjum skarbu przystąpiło do opracowania rozporządzeń wykonawczych do ustawy sejmowej o naprawie skarbu państwa i gospodarstwa społecznego.

Ustawy te ogłoszone zostały w dzisiejszym „Dzienniku Ustaw". Kolejność rozporządzeń wykonawczych do tej ustawy będzie następująca:

1) Rozporządzenie o wysokości odsetek ustawowych.

2) Rozporządzenie o prawie czekowem.

3) Rozporządzenie o akcjach zaginionych.

4) Rozporządzenie o prawie wekslowem.

Powyższe rozporządzenia już są gotowe i będą ogłoszone jeszcze w bieżącym miesiącu.

Pozatem ministerjum skarbu opracowuje 3 rozporządzenia, oparte na ustawie o nadzwyczajnych pełnomocnictwach rządu.

1) Uzupełnienie rozporządzenia o przerachowaniu przedwojennych i wojennych zobowiązań hipotecznych.

2) Rozporządzenie o warrantach.

3) Nowelizacja prawa akcyjnego.

Te trzy rozporządzenia będą ogłoszone w połowie września r.b.

W sprawie dóbr żywieckich.

Warszawa, 20 sierpnia.

(Tel. wł.) W najbliższym czasie prezydent Rzplitej ogłosi rozporządzenie, rozstrzygające sprawę dóbr żywieckich, która budziła w swoim czasie tyle sporów.

Rozporządzenie to oparte będzie na zobowiązaniach, przy-

jętych przez rząd generała Sikorskiego. Dobra żywieckie zwrócone zostaną arcyksięciu Karolowi Stefanowi, jako właścicielowi prywatnemu.

Zmiany w ministerjum spraw wewnętrznych.

Warszawa, 20 sierpnia.

(Tel. wł.) Dowiadujemy się, że w ministerjum spraw wewnętrznych zajdzie zmiana na stanowisku obecnego dyrektora depatamentu bezpieczeństwa publicznego.

Na miejsce p. Des Loges mianowany zostanie wiceprokurator Jaszczołt.

Konferencje w sprawie strajku.

Warszawa, 20 sierpnia.

(Tel. wł.) Konferencje w sprawie sytuacji na G. Śląsku odbywają się bez przerwy.

Wczoraj, 20 b. m. w konferencji tej wziął udział komisarz demobilizacyjny z Katowic, inż. Karwacki.

Na konferencji ustalono, że do roboty wrócą robotnicy do dnia 23 b. m.

Wszystkie kopalnie mają pracować normalnie, aczkolwiek ilość robotników będzie zredukowana, wskutek przejścia z pracy trzechzmianowej na dwuzmianową.

Zamkniętych zostanie 7 małych kopalni.

Ogółem zostanie bez pracy 20 tysięcy robotników.

Rząd będzie energicznie przeciwdziałać dalszej redukcji robotników.

Komisarz demobilizacyjny, Karwacki otrzymał w tym względzie odpowiednie pełnomocnictwa.

Smutny zlot.

Belgrad, 21 sierpnia.

(T. w.) Zlot sokołów jugosłowiańskich w Zagrzebiu miał bardzo smutne zakończenie. Tłumy nieodpowiedzialne, nie umiejące ukryć nienawiści do idei sokolskiej, zorganizowały napad na szeregi sokołów, nie oszczędzając nawet gości, sokołów czechosłowackich. Nastąpiło szereg starć z tłumem. Porządek udało się przywrócić, jednakże wynikiem starć jest kilkadziesiąt osób rannych, z tej liczby 10 ciężko.

Z powodu listu Mac Donalda.

Paryż, 20 sierpnia.

(Tel. wł.) Podany wczoraj do wiadomości publicznej list Mac Donalda do Herriota i Theunisa, w którym Mac Donald zwalcza prawomocność okupacji Zagłębia Ruhry i nawołuje do skrócenia jednorocznego terminu tej okupacji, wywołała w Paryżu jaknajgorsze wrażenie, czemu dają wyraz dzisiejsze pisma.

„Temps" stwierdza, że wrażenie, jakie list ten wywołał we Francji nie należy do dodatnich.

Również i inne pisma, jak „Intransigeant", zwracają się bardzo ostro przeciwko wywodom Mac Donalda, zaznaczając między innemi, że kiedy Lord Curzon wystąpił w swojej nocie z 11-go sierpnia 1923 r. przeciwko okupacji Zagłębia Ruhry, zaznaczył wyraźnie, że czyni to sprowokowany. Mac Donald nie może tego o sobie powiedzieć. Wtrąca się on swoim listem w sprawy, które obchodzą jedynie Niemcy i państwa okupacyjne. Skoro tak jest, to i Francja nie potrzebuje milczeć w sprawie długów międzysojuszniczych. Francja musi na wszelkie żądania angielskie o przyspieszenie ewakuacji odpowiedzieć wskazaniem na konieczność swego bezpieczeństwa oraz uregulowania długów międzysojuszniczych. Jest rzeczą niezrozumiałą, dlaczego utrzymanie okupacji Ruhry jeszcze na przeciąg jednego roku miałoby zagrażać planowi Dawesa, kiedy obszar Koblencji będzie okupowany jeszcze przez 5 i pół lat, a obszar Moguncji jeszcze przez 7 i pół lat.

Loterja klasowa.

9 loterja, 5 klasa, 12 dzień.

Warszawa, 20 sierpnia.

(Tel. wł.) W dzisiejszym ciągnieniu wygrane padły na następujące numery:

15000 złotych	—	25391
1000	„	— 47713
500	„	— 132.7
150	„	— 42276
100	„	— 44534

Pogoda na dziś.

Naogół nieco pogodniej; miejscami małe deszcze w górach pochmurno i deszcze.

Giełda.

Warszawa, 19 sierpnia.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

- Dolar — 5,18½
- Funt — 23,38
- Paryż, za 100 fr. — 28.
- Szwajcarja, za 100 fr. 97 95
- Włochy, za 100 lirów 23,25
- Praga czeska, za 100 k.—15,50.
- Wiedeń, za 100 tysięcy koron austr.—7,32.
- Bony złote — 0,89
- Pożyczka dolar. — 2,61
- Rubel zł. 2,78.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 19 sierpnia.

(Notowania w guldenach)

- Dolary — 5 55
- 1 złoty — 1.06.

AKCJE (w złotych.)

(Cedula giełdy warszawskiej z dn. 20.8.1924.)

- Bank Dyskontowy 7,00
- „ Handl. 8.80
- „ dla Handl. 2,10
- „ Handl. Poz. —
- „ Zjedn. Ziem. Pol —
- „ Zw. Sp. Zarobk 6.25
- „ Kredytowy 0,50
- „ Przem. War. —
- „ Powszech. Kredyt. —
- „ Przem. Lwów 0,62
- „ Zachodni 2,35
- „ Zw. Ziemian —
- Borkowski 1.75
- Chodorów 8,00
- Czersk 1,00
- Cegielski 0.90
- Cukier 6 00
- Cerata 0,32
- Częstocice 3,40
- Ćmielów —
- Drzewo —
- Dźwignia —
- Elektryczność 1,85
- Firlej 0,55
- Fitzner 7,45
- Gosławice 2,70
- Grodzisk —
- Haberbusch 6,80
- Hurt —
- Jabłkowscy —
- Klucze —
- Korek 0,14
- Kabel —
- Kijewski 0 34
- Konopie —
- Lombard —
- Lenartowicz —
- Lilpop 0 83
- Łazy 0,17
- Modrzejów 8 25
- Michałow 0 90
- Norblin 0 85
- Nobel 2,60
- Orthwein —
- Ostrowite —
- Ostrowieckie 9 90
- Puls —
- Polska Nafta —
- Parowozy —
- Pocisk 2,50
- Pol. Tow. Elektr 0,20
- Pustelnik —
- Pol. Przemys. Naftowy —
- Pol. Loyd —
- Rudzki —
- Ronn —
- Siła i Światło —
- Starachowice 3,75
- Strem —
- Spirytus 2,30
- Sole 8 00
- Spiess 1.30
- Skory —
- Syndykat 2,00
- Unja —
- Ursus 4 50
- Węgiel 6 40
- Wildt 0,25
- Zieleniewski 15 80
- Zawiercie 42,00
- Zgierz —
- Zach. Tow. —
- Żyrardów —
- Żegluga —

Uczciwego znalazcę portfelu z dowodem osobistym, wydanym przez polskie koleje państwowe w Sosnowcu i książeczkę wojskową wydaną przez p. k. u. Będzin uprzejmie proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem.

759-2 **Kazimierz Marzec.**

Kierownik rutynowany, energiczny i uczciwy potrzebny od 1 września b. r. do prowadzenia sklepów Stowarzyszenia Spożywczego Pracowników T-wa „Hr. Renard" w Sosnowcu.

Oferty z odpisami świadectw dotychczasowej pracy i podaniem warunków nadsyłać: Sosnowiec, ul. Staszyca Nr. 19.

Osobiście zgłaszać się od 7-ej do 8-ej wieczorem.

768-1 Zarząd.

Dyrekcja zatwierdzonych przez Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

KURSÓW HANDLOWYCH
T. ROKOWSKIEGO i K. STATTLERA
w BĘDZINIE 770-1

zawiadamia, że zapisy nowych kandydatów na kurs roczny i półroczny przyjmowane są codziennie od godz. 4 ej do 8-ej wieczorem w kancelarji kursów przy ul. Kołłątaja 45, I p.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
5 groszy za wyraz.

Do sprzedania rower nowy i dwie lornetki pryzmatyczne. Wiadomość Dąbrowa, Francuska 7. 574 1

Koń do sprzedania zdatny do wyjazdu i roboty, ul. Dekerta nr. 13. 814 2

Mięso, warzywa, owoce i inne artykuły spożywcze są świeże, tanie i w wielkim wyborze na Targu Głównym w Sosnowcu, przy zbiegu ulic Modrzejowskiej, Krótkiej i Małachowskiego. Tamże nabywać można łokciówkę, skóry i obuwie, galanterję etc. etc. etc 736

Motor elektryczny 28 H.P. okazyjnie sprzeda biuro komisowe, Sosnowiec, Warszawska 6. 740-1

Mandoliny włoskie, gitary, skrzypce, smyczki i futerały sprzeda okazyjnie księgarnia „Polonja" w Sielcu. 744 1

Do sprzedania prawie nowa kareta. Wiadomość powoźnik Derda w Dąbrowie Górn. Reden, ul. Królowej Jadwigi. 783 1

Dwie ilości warzyw do sprzedania. Wiadomość „Nadleśnictwo" w Gołonogu. 784-1

Motocykl półciężki N. S. U. 3 siły, biegi, luz, podwójne usprężynienie, prawie nowy, okazyjnie sprzedam. Kino „Odeon" Dąbrowa. 792-1

Kupię używany samochód na dwie osoby w dobrym stanie nowego systemu. Wiadomość „Iskra". Sosnowiec. 802-1

Młyn wodny 2 walce, 2 kamienie, dom, duża oficyna, obora murowana, 20 morgów gruntu, inwentarz, staw, 500 sztuk drzew do sprzedania za 30 tysięcy złotych. Wiadomość Poznańskie Kępno, Młyn Szum, Malinowski. 808

Powóz sprzedam zupełnie nowy, na gumach, lekki, w kompletnym wykończeniu, cena 2,400 złotych. Będzin, Wapienna, Stanisław Ciszek, dom Klinglera. 722-1

Osiągniecie najwyższe ceny!! Kaucjonowane zatwierdzone przez Min. Spr. Wewn. Biuro Komisowe A. Przytulski, Sosnowiec ul. Warszawska 6, z salą licytacyjną przyjmuje do komisowej sprzedaży i licytacji, lub wolnej ręki bez różnicy wszystko nowe, lub używane jak również: antyki, dzieła sztuki, meble, obrazy, dywany, pianino, kryształy, bronzy, biżuterję i t. p. Licytacje przyjętych przedmiotów odbywają się co tydzień w czwartek o godz. 10-ej rano. Uwaga! za niesprzedane przedmioty przy odbiorze takowych z powrotem żadnej opłaty nie pobiera się. 817-3

Posady i prace.
Zaofiarowane 5 groszy za wyraz.

Potrzebny samodzielny mechanik oraz odpowiedzialny sztygar na małą kopalnię. Zgłaszac się: Zwoliński, Sosnowiec, Przejazd 1. 781-1

Potrzeba dwóch czeladników szewskich na damską robotę. Wiadomość: Dąbrowa Górn. ul. Miejska Nr. 41. muda. 2

Potrzebny zaraz czeladnik szewcki do pierwszorzędnej roboty damskiej i męskiej. Wojkowice Komorne Pracownia I. Jaworek. 8(5-1

Poszukuje korepetytora do chłopca 12-letniego. Wiadomość: Sobieskiego 5. Gastronomja. 806-1

Aptekarski pomocnik lub pomocnica ewent. uczeń—ca z praktyką potrzebny do apteki w Bobrownikach poczta Grodziec. 807-2

Potrzebna korespondentka polsko-niemiecka z rutyną handlową. Zgłaszać się: inż. Babiński, Wiejska 12. 809

Potrzebny człowiek (kawaler) do i konia, obeznany z robotami gospodarskiemi. Zgłaszać się W ianota, Czeladź, ul. Milowska nr. 71. 648 2

Potrzebna jest zdolna ekspedjentka i kasjerka Warszawska 14, sklep rzeźniczy. 829

[illegible]

Zdolna, młoda nauczycielka ze świadectwami i poważnem referenciami, obejmie posadę od 1 września w szkole, lub prywatnym domu. Najchętniej na wyjazd. Zgłoszenia do „Iskry" Sosnowiec, pod „Nauczycielka". 683-1

2—4 godzin dziennie ma wolnych buchalter - bilansista. Przyjmie prace w Sosnowcu, Będzinie, lub Dąbrowie. Zgłoszenia „Iskra" Sosnowiec pod „Buchalter". 840-2

Bez pensji przyjmie posadę sklepowego fachowo wykształcony handlowiec z dobremi świadectwami. Zgłoszenia: admin. „Iskry" „Handlowiec". 823

Lokale.
5 groszy za wyraz

Mieszkanie z 5—7 pokoi i kuchni z wygodami w śródmieściu Sosnowca kupię zaraz. Oferty biuro ogłoszeń Hlawskiego dla „Kupca". 80:-2

Za pokój z kuchnią dam wysoki czynsz oraz poświęcę kilka godzin pracy dziennie w zakresie buchalterji i korespondencji handlowej. Łaskawe zgłoszenia dla M. N. „Iskra" Sosnowiec. 811-3

Różne.
5 groszy za wyraz.

Nauczycielka gimnazjum udziela lekcji francuskiego i angielskiego. 3-go Maja 33, domy dytlowskie, sień 12, II piętro na prawo. 741-1

Skradziono z mojego mieszkania dn. 12 sierpnia r. b. listy zastawne miasta Piotrkowa nr. 84 na rub. 3000, nr. 397 na rub. 3.000, nr. 2382 na rub 1.000, nr. 2383 na rub. 1.000, nr. 4396 na rub. 1.000, nr. 4397 na rub. 1.000, oraz listy zastawne m. Łodzi nr. 90341, 90342, 90343 i 90861. Zastrzega się o nabycie takowych. E. Lange.

W drodze do stacji zaginęła sakiewka lakierowa z 5-ma srebrnemi monogramami. Zawierała 63 zł. oraz inne drobiazgi. Uczciwy znalazca zechce łaskawie zwrócić pod adr.: Seweryn Zorski, Targowa 9, telefon 113 755-1

Powodzenie i dobrobyt osiągniesz wtedy, gdy wykorzystasz swe indywidualne zdolności, które z rękopisu i daty urodzenia wskazać Ci może Psychografolog Ziemiański, Olkusz. Analiza kosztuje tylko 1 złoty, konto pocztowe 101.270. 875-3

Zgubione dokumenty.
4 grosze za wyraz.

Franciszek Marzec zgubił paszport wydany przez Magistrat m. Sosnowca. 742-1

Dn. 15.VIII-24 skradziono dowód osobisty, wydany przez PKP na imię Józefa Sitka. Uprasza się o zwrot do kancelarji zawiadowcy stacji Sosnowiec. 743-1

Piotrowi Tarnówce skradziono w dniu 16 sierpnia w pociągu z Będzina do Szopienic portfel zawierający książeczkę wojskową wydaną PKU. Będzin, legitymację cechową, patent na warsztat ślusarski inne dokumenty oraz pieniądze. Pieniądze proszą zatrzymać a dokumenty łaskawie przesłać Czeladź, ulica Krzywa nr. 28. 753-1

Tarko Stefan zgubił książeczkę wojskową wydaną przez p. k. u. Będzin. Łaskawy znalazca raczy zwrócić: filja „Iskry" Będzin. 771-1

Żakowi Franciszkowi skradziono paszport wyd. przez Starostwo Będzińskie i książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Sosnowiec. 777-2

Windak Józef zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Będzin. 786-2

Łukawski Franciszek zgubił książeczkę wojskową oraz kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Sosnowiec. Łaskawy znalazca zwróci do „Iskry" Dąbrowa. 787-2

Kasprzyk Karol zgubił książeczkę wojskową wyd. przez p. k. u. Sosnowiec. 790-2

Karolczyk Franciszek zgubił legitymację od wypłaty wyd. przez kop. „Flora". 791-2

Walaszek Roman zgubił książeczkę wojskową, wyd. przez PKU Sosnowiec. 11 pułku piechoty. 2

Wiewióra Stanisław zgubił książeczkę wojskową, wyd. przez komisję Dąbrowa. 2

Postunalska Marja zgubiła dowód osobisty kolejowy wydany przez Radomską dyrekcję. Uprasza się o zwrot do kancelarji zawiadowcy stacji w Sosnowcu 799-1

Mir Franciszek zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez kasę powiatową w Sosnowcu. 802-1

Rokicki Hipolit zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec. Znalazca raczy zwrócić filja „Iskry" w Będzinie. 804-2

Danecki Stanisław zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. 812-3

Rychter Szyja Falek zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Sosnowca i książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec i los V ej kl. Nr 38213. 813-3

Jan Doros zgubił legitymację od roweru wyd. przez magistrat m. Sosnowca. 820

Tomasz Pielka zgubił dowód oso- [illegible] wydany przez urząd gminy Jangr[illegible] metrykę urodzania, które się uniew[illegible]. 822-3

Dnia 15 sierpnia zgubiono kartę zwolnienia, wyd. przez 12 p. ułanów podolskich [illegible] imię Stanisław Romański, Grodziec [illegible] olonja robotnicza 9, m. 17. 821

Latos Franciszek zgubił dowód osobisty, wydany przez sta[illegible]wo będzińskie i patent na handel [illegible] V-ej kategorji, wydany przez [illegible] skarbową w Sosnowcu. Znalazca raczy zwrócić filja „Iskry" Będzin. 825

Luty Józef zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec i tymczasową kartę pobytu wyd. przez kop. „Hr. Renard". 824-3

Olszewskiemu Janowi skradziono dowód osobisty wydany przez Magistrat Dąbrowy i zaświadczenie demobilizacji wydane przez Baon Wartowniczy 2.III Kielce. 826-3

Redaktor W. Mosiorski. Wydawca: T-wo Akc. Druk. Wydawnicze „Kurjer [illegible] [illegible]ska Nr. 1.